Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 232. Lwów, Niedziela dnia 2. Października 1921. Rok XXXIX.

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 440 Mk., z dostawą do domu 500 Mk., z przesyłką w Polsce 500 Mk., w innych państwach 650 Mk. — Za zmianę adresu dopłaca się 10 marek.

Cena numeru 20 Mk.

Konto czekowe P. K. O. 140.561.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty pocztowej.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz nonpareil. Zwyczajne 20 Mk. „Nadesłane" 80 Mk., „Nekrologia" 60 Mk., na pierwszej kolumnie 180 Mk., Przed kroniką 120 Mk. Po kronice i komunikaty 90 Mk. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 8 Mk.
Kupno sprzedaż od wyrazu 8 M. Koresp. pryw. i matr. od w. 10 M.
Cała stronica 20.000 Mk., pół stronicy 10.000 Mk., cała stronica pierwsza (pod nagłówkiem) 60.000 Mk., jedna szpalta na I. stronicy 20.000 Mk.
Paski na kolumnach tekstowych po cenie „Nadesłanego".
Ogłoszenia na niedzielę i święta o 50% drożej.
Ogłoszenia zagran. o 100% droż.
„Kurjer Lwowski" wychodzi z datą dnia następnego.

Redakcja przy ulicy Ossolinskich l. 15. **Administracja** przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biura Administracji otwarte codziennie od godz. 6. rano do 1. w południe i od godz. 3 do 6. wieczór. — Adres dla telegr.: „Kurjer", Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 11. **W Warszawie** prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień", ul. Widok 19, oraz Admin. „Gazety Lud." ul. Świętokrzyska 17.

Nakładem Spółki wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Obrady nad ordynacją wyborczą.

(Od naszego warszawskiego korespondenta).

Warszawa, 29. września.

(B.) Wielkie zainteresowanie w sejmie wywołują obrady komisji konstytucyjnej nad projektem ordynacji wyborczej. Jest ono zrozumiałe. Każde ze stronnictw pilnie rozważa, czy dane postanowienie ordynacji przysporzy mu mandatów, czy ujmie. To są istotne motywy zajmowanych stanowisk, choć na zewnątrz mówi się o zasadach: demokratyczności, czystości, sprawiedliwości i t. d. wyborów.

Sądzę, iż przebieg dyskusji zainteresuje nie tylko posłów i kandydatów na posłów, lecz i szersze koła wyborców, dlatego informować będę czytelników o ważniejszych jej momentach.

Dziś odbyła się dyskusja generalna nad wyczerpującym, wzorowym referatem pos. Buzka (P. S. L.), ważna z tego względu, iż przemówienia miały charakter oświadczeń reprezentantów klubów w sprawach zasadniczych. Już dziś można przewidzieć, w jakich ramach będzie się obracała ordynacja wyborcza — o ile oczywiście kluby po skontrolowaniu rachunków swych, stanowiska nie zmienią. Dyskusja obracała się głównie około 3 zagadnień: 1) kto ma przeprowadzić wybory? 2) czy mają być wprowadzone obok list wyborczych dla poszczególnych okręgów także listy państwowe (Reichsliste) i jaki ma być ich stosunek? czy ilość mandatów dla okręgu 1 mandat na około 75 tysięcy mieszkańców, czy ruchomą, zależną od ilości głosujących?

Pos. **Niedziałkowski** (P. P. S.) oświadcza się przeciw oddaniu przeprowadzania wyborów w ręce administracji (jak żąda projekt rządowy) dla uniknięcia presji i nadużyć z jej strony. Przemawia za wprowadzeniem list państwowych z tem jednak zastrzeżeniem, iż ilość mandatów uzyskanych przez listę państwową nie może przenosić połowy mandatów uzyskanych w okręgach (na listy okręgowe). Każdy okręg winien mieć stałą liczbę mandatów zależną od ilości mieszkańców, 1 mandat na około 75 tysięcy mieszkańców. Związki wyborcze (t. zw. blokowanie list) winno być dozwolone.

Pos. **Grünbaum** (klub żydowski) przychyla się naogół do stanowiska zajętego przez reprezentanta P. P. S., nie chciałby tylko ograniczania ilości mandatów, które można uzyskać z list państwowych, gdyż widzi w tem pokrzywdzenie małych stronnictw na rzecz dużych.

Podobne stanowisko zajmuje reprezentant (N. P. R.) pos. **Fichna**, który nadto domaga się uwzględnienia interesu miast przez wydzielenie

Dyskusja w konwencie seniorów.

Zawiedzione nadzieje endecji. Możliwość współpracy robotnika z chłopem.

Warszawa. (Tel. wł.). Przed posiedzeniem Sejmu odbył się konwent seniorów, na którym zdecydowano **zaniechać dyskusji w sprawie wileńskiej** i ograniczyć się do referatu prezesa komisji dla spraw zagran. Grabskiego, oraz wysłuchania opinji rządu w osobie min. Skirmunta. Przyjęto więc do wiadomości oświadczenie rządu i przyjęto jednogłośnie rezolucję zaproponowaną przez komisję dla spr. zagr.

Pozatem konwent seniorów odbył wczoraj osobne posiedzenie, ażeby się zastanowić nad exposé prezyd. ministrów. Przebieg dyskusji wykazał przedewszystkiem, że rezolucje Głównego Zarządu PSL. odegrały dużą rolę w tej dyskusji, albowiem **narod. demokracja spostrzegła się, że nie może liczyć na żadną kooperację z PSL. w kombinacjach rządowych**, następnie, że w PSL. zrozumiano, iż nie trzeba się rzucać w objęcia Dąbalów i komunistów i że w obecnej pracy parlamentarnej można znaleźć porozumienie z chłopem i robotnikiem. To też przemówienie prezesa NZL. Skulskiego, jak i przemówienie posła Bobka i Daszyńskiego wskazały jasno, że **wakuum, które się utworzyło** po ustąpieniu gabinetu Witosa, **w żadnym wypadku** nie może być zastąpione przez kombinacje reakcyjno-endeckie, że rząd obecny, o ile usprawiedliwi swoją działalność, to życzliwością, jaką mu okazano dotychczas, **może się cieszyć i na przyszłość.**

Karachan - prowokatorem.

Warszawa. (EE). Przed kilku dniami sztab generalny odkrył **prowokatorską działalność posła Karachana w Warszawie.** Karachan wprowadzał mianowicie do rzekomo istniejącego związku monarchistów rosyjskich, którzy dostarczali mu dokumentów, mających stwierdzać łączność tych związków z warszawskiemi sferami rządowemi. Działalność ta została **zdemaskowana i aresztowano prowokatorów**, którzy otrzymywali od Karachana za swe informacje po **40 tys. mk.**

Gwałtowna zniżka dolara.

Warszawa. (EE). Na wczorajszem zebraniu giełdowem zaznaczyła się zniżka dolara, dochodząca do 1200 punktów. Inne waluty także spadły. Zwyżkę waluty polskiej giełda powitała oklaskami.

(Nagły zwrot w spadku walut obcych, jaki się zaznaczył na giełdzie w Warszawie należy — jak nam donoszą — przypisać z jednej strony energicznym zarządzeniom rządu, a z drugiej pewnemu otrzeźwieniu, które nastąpiło w sferach spekulacyjnych, które doszły do przekonania, że dalsza zwyżka walut obcych może im samym także zaszkodzić. — Red.).

w osobne okręgi wyborcze miast liczących ponad 100 tysięcy mieszkańców.

Ks. **Dziennicki** zastrzega sobie prawo oświadczenia się w sprawie list państwowych do dyskusji szczegółowej. Wybory do senatu winny się odbyć równocześnie z sejmowymi.

Pos. Pałek (Stąpińczyk) przemawia gorąco przeciw blokom wyborczym, bo stronnictwo jego zrobiło smutne doświadczenia w tym kierunku przy ostatnich wyborach; oto stronnictwo jego (zblokowane z socjalistami) mimo, iż otrzymało więcej głosów, przeprowadziło mniej posłów niż PPS. Zastrzega się także przeciw powierzeniu przewodnictwa w gminnych komisjach wyborczych burmistrzom i wójtom, „gdyż ci zostali w Galicji odpowiednio dobrani pod wyborczym kątem widzenia przez generalnego delegata".

Ks. Lutosławski (N. D.) jest skłonny przyznać władzom administracyjnym tylko te czynności przy wyborach, które nie mają wpływu na wynik wyborów. Okręgi winny być najwyżej 4—5 mandatowe. Przyjmuje listy państwowe z ograniczeniami celem zapobieżenia rozproszkowaniu stronnictw.

Jako ogólny wynik dzisiejszej dyskusji należy przyjąć, iż zapewniona jest większość w komisji, a pośrednio i w sejmie dla list państwowych i powierzenia przeprowadzenia wyborów władzom sądowym.

—oo—

Z nastrojów wileńskich.

(Od naszego warszawskiego korespondenta).

Warszawa, 29. września.

(B.) Od obywatela wileńskiego, biorącego wybitny udział w życiu politycznem Litwy środkowej, dowiaduję się następujących szczegółów charakteryzujących tamtejsze życie i nastroje.

Uchwała Rady Ligi narodów zjednoczyła całe społeczeństwo Litwy środkowej bez względu na kierunki polityczne i koncepcje dotyczące rozwiązania sprawy wileńskiej. W żywiołowej manifestacji, na ulicach Wilna, która zgromadziła ponad 40 tysięcy ludzi, brali udział zwolennicy federacji obok zwolenników inkorporacji, socjaliści obok narodowej demokracji.

W ostatnich czasach daje się zauważyć agitacja ciemnych elementów napływających, bodajże z Litwy Kowieńskiej, pragnących wywołać pogromy żydowskie. Wprawdzie wśród społeczeństwa polskiego na Litwie środkowej nie można zauważyć specjalnej niechęci do żydów, jednakże obawiać się trzeba, że wytężona agitacja na tle ogólnego zdenerwowania i niepewności może wywołać niepożądane i szkodliwe zajścia.

Generał Żeligowski jest niesłychanie popularną postacią i to nie tylko w samym Wilnie, ale i wśród szerokich kół, zwłaszcza wśród chłopów, którzy widzą w nim gwarancję, iż nie dostaną się pod panowanie ani Kowna ani Moskwy.

Niepewność polityczna wywołana uchwałą Rady Ligi odbija się także na stosunkach gospodarczych. Życie ekonomiczne i gospodarcze weszło już było na normalne tory, obecnie daje się zauważyć rezerwa i zastój nawet w dostarczaniu zboża i innych środków spożywczych do miast.

W Litwie kowieńskiej toczy się zacięta walka między obecnym gabinetem ententofilskim a Weldenerasem, Slażewiczem i tow., którzy są germanofilami i skrajnymi wrogami Polski. Obecny rząd miał nawet zamiar aresztowania swych przeciwników. Nie jest wykluczona zmiana rządu na tle sprawy wileńskiej i przyjście do władzy zwolenników najostrzejszej walki z Polską.

Otwarła się krwawa karta...

Przeniesienie zwłok męczenników narodowych. — Hołd rodaków od Zbrucza po Wilejki brzegi.

(Od wysłanego na miejsce sprawozdawcy).

Złoczów, 29. września.

W księdze martyrologji narodu polskiego otwarła się dziś krwawa karta... a na niej wyryte po wieczne czasy imiona męczenników za sprawę narodową. Zbiry ukraińskie, pastwiąc się nad nimi, w ciemną noc marcową kulą wrażą pasmo ich życia młodego przecięli.

Nad murami starego zamku króla Jana na złoczowskiem wzgórzu unoszą się dziś cienie ofiarników, jęki i płacz — zda się — słyszysz w przestworzu jakiś głos potężny: pomnijcie, żeśmy za swobodę Polski i ziemi kresowej polskość życie swe oddali na złoczowskim zamku, w kosaczowskich obozach, więzieniu Tarnopola, Mikuliniec i tylu, tylu innych.

Ledwo wstał poranek i gęste, zimne mgły tuliły się jeszcze do mogił cmentarnych i lesistych wierzchołków Woroniaków, niemych świadków krwawych zmagań o każdą piędź ziemicy polskiej, a już rojno było w Złoczowie, bo wielkie dziś, choć bardzo smutne, święto w dawnej siedzibie króla Jana. Snu wiekuistego łoże, do którego barbarzyńcy wrzucili w ciemną noc zwłoki męczenników sprawy narodowej, ozłociły złote promienie słońca. Na krańcach cmentarza wojsko polskie straż objęło. Szeregiem ustawiła się piechota w hełmach na głowie, iskrzyły się w słońcu ostrza lanc ułańskich i nieme paszcze armat stanęły jedna obok drugiej. Na tle szarych szeregów żołnierskich, odbijały ciemne barwy mundurów wychowanków lwowskiej szkoły kadeckiej.

Od dworca złoczowskiego ku miastu ciągnęły nieprzejrzane tłumy. Trzy olbrzymie pociągi ze Lwowa, kilka od Tarnopola i Brodów przywiozły uczestników pielgrzymki na pogrzeb męczenników, lud polski osiadły na ziemi kresowej kupą przyszedł z pod strzechy wiejskiej. Na ulicach miasta miejscowy komitet formował pochód. Nie mała to była praca ustawić w porządku tak wielką masę ludzi, sięgającą cyfry około dwudziestu tysięcy. Opóźniła się z tego powodu znacznie godzina rozpoczęcia smutnej uroczystości. Południe dobiegało gdy pochód ruszył ku cmentarzowi. Setki wieńców z gałązek świerkowych, kwiatów polnych, liści leśnych i cierni, niesiono w pochodzie. Były wśród nich i trwałe wieńce metalowe od kolejarzy, lwowskiej Izby rękodzielniczej, lwowskiego Tow. strzeleckiego itd. Przepiękny, okazały wieniec dała ziemia Przeworska, były wieńce od rodaków z Wilna, od województw na ziemi dawnej Kongresówki, województwa ziemi wołyńskiej, Poznania, Krakowa, Tarnowa, Rzeszowa, Podwołoczysk, Tarnopola, Brodów, Brzeżan i wielu, wielu innych miast kresowych i zachodniej Małopolski. Każdy wieniec przeplatany „Listkiem kartkowym" wydanym w tysiącach egzemplarzy przez komitet złoczowski na dochód budowy pomnika-kaplicy. Niesiono w pochodzie liczne sztandary polskie i chorągwie kościelne. Żałobne marsze grały naprzemian orkiestra wojskowa, lwowska orkiestra Zakładu elektrycznego i wychowanków Braci Alberta. Niepodobna wyliczyć wszystkich delegacji, jakie brały udział w pochodzie. Stanęły tu wszystkie stowarzyszenia i organizacje lwowskie, wszystkie tarnopolskie, brodzkie, złoczowskie, oraz poszczególne delegacje miast, miasteczek i wsi. Wystąpiło Sokolstwo, „Gwiazdy" kilku miast, skauci, dziatwa szkolna w olbrzymiej liczbie ze Lwowa i z wielu innych miejscowości, straże ogniowe ochotnicze, kolejarze, rękodzielnicy, przemysłowcy, kupcy, nauczyciele itd. Olbrzymi pochód zamykał senat uniwersytetu Jana Kazimierza z prorektorem dr. Halbanem, poprzedzony pedelami, niosącymi berła uniwersyteckie, reprezentacja m. Lwowa z wicepr. dr. Stahlem, reprezentanci władz z wicewojewodą Zimnym ze Lwowa, wojewodą tarnopolskim Olpińskim, prezes kolei Barwicz, delegacje korpusów oficerskich z kilku miast z komendantem gen. Januszajtisem. Żydzi złoczowscy wzięli udział w pochodzie i przybyli na cmentarz z wieńcem.

Uroczystość na cmentarzu rozpoczęła się egzekwiami przy zwłokach i poświęceniu sarkofagu, dokonanem przez ks. infułata Czajkowskiego ze Lwowa, który w czasie inwazji jako proboszcz w Złoczowie, kilka razy był aresztowany, wreszcie wezwany został do udzielenia ostatniej pociechy religijnej męczennikom złoczowskim i ostatnie z nimi słowa zamienił. Przy ołtarzu polowym na cmentarzu odprawił następnie ks. infułat nabożeństwo żałobne z asystą licznego duchowieństwa. W czasie mszy grały orkiestry, śpiewał chór lwowski „Harfa" pod batutą radcy Kinalskiego i chór z Brodów wziął też udział w żałobnej uroczystości.

Z mownicy padały potem słowa hołdu męczennikom złoczowskim, potępienia sprawców ich mordu, nawoływania społeczeństwa do zgodnej pracy w budowaniu silnego dachu państwowego, ofiarności i opieki nad mogiłami.

Żałobne śpiewy duchowieństwa towarzyły składaniu trumien do sarkofagu. Dźwigali na swych barkach śmiertelne szczątki uczestnicy obchodu. Każdą trumnę złożono do osobnego otworu we wnętrzu sarkofagu, a otwór założono płytą kamienną z napisem. Jeden otwór mieści trumienkę z ziemią krwią przesiąkłą męczenników, zebraną z miejsca, na którem zamordowano ich w dniach 27. i 29. marca i 1. kwietnia 1919 r. na królewskim zamku.

Na płytach kamiennych wypisano imiona:

Czepielowski Leon, pomocnik kancelaryjny, lat 24, Czepielowski Zdzisław, student, lat 21, Dębicki Adolf, urzędnik kolejowy, lat 35, Herzog Juljan, uczeń gimnazjalny, lat 17, Iłowski Rudolf, robotnik kolejowy, lat 25, Iżykiewicz Kazimierz, robotnik kolejowy, lat 21, Klimowicz Włodzimierz, student, lat 20, Mazurek Stanisław, uczeń gimnazjalny, lat 19, Mikluch Marcin, chłop z Lackiego, lat 23, Mokrzycki Piotr, chłop z Lackiego, lat 19, Nieć Marjan, inżynier kolejowy, lat 35, Nowakowski Piotr, naczelnik stacji kolejowej, lat 51, Podgórski Jerzy, chorąży, lat 21, Schmalenberg Jan, żołnierz polski, lat 20, Wolski Ludwik, ziemianin, lat 24, Starkl Juljusz, kapitan, lat 48, Stefanowski Michał, urzędnik kolejowy, lat 35, Świątek Stanisław, zwrotniczy kolejowy, lat 44, Syma Alfred, urzędnik kolejowy, lat 34, Szemberski Adam, robotnik kolejowy, lat 27, Szemberski Edward, robotnik kolejowy, lat 20, Tomczyszyn Marcin, chłop z Lackiego, lat 19.

Wieńce metalowe złożono w sarkofagu i urnę z aktem pamiątkowym tu wmurowano na wieczną pamiątkę, poczem zawarły się żelazne wrota sarkofagu, ręką kolejarzy złoczowskich wykute. Góra wieńców na szerokim, okrągłym, niby baszta, sarkofagu powstała, a na listkach w wieńcach wplecionych imiona tysięcy rodaków skreślone. To silna straż sarkofagu, cały naród w jej szeregu.

Stanie na powierzchni sarkofagu kaplica piękna, okazała. Stanie ona wkrótce ofiarnością całego społeczeństwa, bo nie będzie ono szczędzić i nadal grosza dla ukończenia dzieła, które potomności zaświadczy, jakich synów miała Polska i jak wiele ofiar poniosła w dobie odrodzenia z wiekowej niewoli.

A. Lech.

PONIKOWSKI I SKIRMUNT U NACZELNIKA PAŃSTWA.

Warszawa. (PAT). Wczoraj o godz. 3. popołudniu prezydent ministrów Ponikowski i minister spraw zagranicznych Skirmunt udali się do Belwederu, gdzie odbyli całogodzinną konferencję z Naczelnikiem Państwa.

GEN. HALLER USTĘPUJE?

Warszawa. (EE). „Rzplta" donosi, że gen. J. Haller ustępuje z zajmowanego stanowiska wojskowego.

PRZYJAZD POSŁA FILIPOWICZA DO WARSZAWY.

Warszawa. (Tel. wł.). (G). Przybył tu poseł polski przy rządzie sowjetów p. Filipowicz.

SPRAWA ZWOŁANIA ZGROMADZENIA NAR. W WILNIE.

Wilno. (EE). Gen. Żeligowski w porozumieniu z gen. Mokrzyckim postanowił zwołać na 2 paźdz. komitet wykonawczy dla omówienia najważniejszych spraw, oraz wyrażenia opinji co do terminu zwołania zgromadzenia narodowego

NOWY PREZYDENT SEJMU GDAŃSKIEGO.

Gdańsk. (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu gdańskiego dokonano wyboru nowego prezydenta sejmu. Został nim wybrany członek partji niemiecko-narodowej dr. Treichel.

ODPARCIE INSYNUACJI BOLSZEWICKIEJ WZGLĘDEM FRANCJI.

Warszawa. (PAT.) Biuro prasowe ministerstwa spraw zagr. ogłasza, że poselstwo francuskie w Warszawie nadesłało komunikat, w którym z oburzeniem odpiera wiadomość podaną w niektórych dziennikach, jakoby Francja nakłaniała Polskę i Rumunję do wysłania ultimatum sowietom.

Równowaga budżetowa - najpierwszym obowiązkiem.

Jednomyślna uchwała komisji skarbowo-budżet.

Warszawa. (PAT.) Komisja skarbowo-budżetowa obradowała nad projektem ustawy meljoracyjnej. Po przeprowadzeniu dyskusji szczegółowej uchwalono jednomyślnie za najpierwszy obowiązek **osiągnięcia równowagi budżetowej.** Dlatego uchwalono artykuł, że ustawa ta wchodzi w życie z chwilą uchwalenia budżetu wydatków i dochodów **bez deficytu.** Uchwałę tę komisja uznała za zasadniczą i obowiązującą dla wszystkich spraw analogicznych, wobec czego wszystkie analogiczne sprawy mają być odesłane do komisji skarbowo-budżet. Wnioski rządu i posłów, które przewidują **wydatki ze skarbu państwa, należy poddać rewizji,** by zgodnie z art. 10. konstytucji stwierdzić, czy podają sposoby pokrycia tych wydatków, a jeżeli nie, to wnioski mają być zwrócone do uzupełnienia. Uchwały powyższe wymagają aprobaty sejmowej, jednakże jednomyślność komisji w tej sprawie daje wyraz **skonsolidowaniu się opinji stronnictw sejmowych.** (

—o—

Węgry proklamują niezależność zach. komitatów.

Wiedeń. (EE). „N. Fr. Presse" **otrzymała telegram** z Budapesztu: Późno w nocy dowiedziano się tu, że we środę Rada obrony kraju pod przew. Friedricha proklamowała niezależne zachodnie węg. państwo. W proklamacji do ludności powiedziano, że wskutek narzuconego przez ententę pokoju, rząd węg. zmuszony został zrzec się wykonywania swych praw suwerennych w komitatach zachodnio-węgierskich i wobec tego Rada Obrony Państwa objęła władzę w tym kraju. Dotychczasowi urzędnicy pozostają na swych stanowiskach.

—o—

Z obrad Sejmu.

Warszawa. (PAT.) Na wczorajszem posiedzeniu sejmu wybrano członków Państwowej Rady emigracyjnej. Termin **opracowania ordynacji wyborczej przedłużono** do 23. października br.

Po odesłaniu do komisji w pierwszem czytaniu ustaw, przystąpiono

do interpelacji w sprawie Wileńszczyzny.

Odpowiadając na interpelację, minister spraw zagranicznych Skirmunt stwierdza, że polityka Polski wobec Litwy kształtowała się z jednej strony pragnieniem wznowienia tradycji dawnej unji, a z drugiej strony zrozumiałą koniecznością liczenia się z temi zmianami, które nastąpiły w ostatniem stuleciu w stosunkach etnograficznych. Polska w samym początku wielkiej wojny światowej uznawała prawo narodu litewskiego do stanowienia o sobie. Gdyby Litwa była ujawniła wzajemnie takie stanowisko, to wówczas linja graniczna ustaliłaby się była stosownie do osiedlenia etnograficznego. **Litwa kowieńska krwi swej dla Wilna nie przelewała,** a kilkakrotnie układała się z wrogami Polski, a nawet dzięki pomocy bolszewickiej zajęła Wilno. Polska nigdy po ziemię naprawdę litewską ręki nie wyciągała. Gdyby było inaczej, wojska polskie miały niejednokrotnie możność wejścia na ziemię litewską, na dawną Żmudź na Ziemi Kowieńskiej. Niejednokrotnie **wychodziły od nas propozycje** w sprawie wspólnej naszej przyszłości i ukształtowania stosunków politycznych na ziemiach dawnego Księstwa litewskiego. Doprowadziliśmy do tego, że rząd polski nie chcąc **przelewać krwi bratniej, zaproponował Lidze narodów wzięcia sprawy w swoje ręce** i zapobieżenie dalszemu rozlewowi krwi. Liga narodów propozycji nie przyjęła.

Po przemówieniu ministra Skirmunta w imieniu komisji spraw zagranicznych p. St. **Głąbiński** przedstawił następującą rezolucję, **uchwaloną jednomyślnie** przez tę komisję:

REZOLUCJA.

„Przyjmując do wiadomości oświadczenie ministra spraw zagranicznych, sejm potwierdza wielokrotne swoje uchwały, że decyzja **o przynależności państwowej** Ziemi Wileńskiej musi opierać się **na woli ludności miejscowej.** Zgodnie z tem sejm wzywa rząd, by zwrócił uwagę właściwych czynników międzynarodowych, że Rzeczpospolita Polska **nie może zawrzeć, ani przyjąć** żadnego układu, któryby dysponował Ziemią Wileńską **bez uprzedniej zgody jej ludności,** jak to czyni projekt Hymansa, który obecnie zaleca Rada Ligi narodów, potem, gdy Litwa odmówiła naprzód uznania pierwotnej, jedynie słusznej uchwały Ligi, oddającej załatwienie sporu polsko-litewskiego o Ziemię Wileńską, decyzji samej ludności (konsultacji), a następnie prowadzenie rokowań na **podstawie** pierwszego projektu Hymansa. Sejm stwierdza jednocześnie, że dalsze pozostawanie Wilna i Ziemi Wileńskiej w stanie tymczasowej tylko organizacji jej życia prawno-państwowego i społeczno-gospodarczego nietylko odbija się na dobrobycie miejscowej ludności, lecz stwarza **niebezpieczeństwo dla pokoju na wschodnich granicach Rzpltej.** W tych warunkach sejm uważa za niemożliwe jakiekolwiek tamowanie decyzji sejmików Ziemi Wileńskiej z dnia 15. sierp nia br. o zebraniu w Wilnie sejmu dla postanowienia o prawno-politycznej przyszłości kraju".

Przystąpiono do rozpraw nad oświadczeniem prezydenta ministrów.

P. **Bobek** (P. S. L.) **przypomina słowa p. Diamanda,** że przyczyną obecnego położenia finansowego jest nietylko inflacja, ile **brak zaufania do Polski.** Lecz ten brak zaufania pochodzi wyłącznie z negatywnej działalności stronnictw politycznych, co zwłaszcza objawiło się w ich stosunku do rządu Witosa. Stronnictwa zarówno prawicy, jak i lewicy **opuszczały ten rząd w najtrudniejszych chwilach,** same zaś okazały się niezdolne do stworzenia nowego rządu. Uprawiały one demagogię. Oświadczenie obecnego prezydenta ministrów jest podyktowane dobrą wolą, ale dużo w niem niejasności i sprzeczności. Stronnictwo nasze jeszcze raz akcentuje **potrzebę konsolidacji i stworzenia gabinetu koalicyjnego,** w którymby reprezentowane były wszystkie stronnictwa stojące na gruncie państwowości polskiej. Wobec nowego gabinetu stronnictwo P. S. L., nie mając w nim swego przedstawiciela, **nie ma żadnych zobowiązań,** ale też **nie ma żadnych uprzedzeń** i zajmie stanowisko wyczekujące, jednakże objektywne.

P. **Głąbiński** imieniem Związku lud.-nar. odczytuje oświadczenie, w którem stwierdza, że stronnictwo zajmie stanowisko wyczekujące, jednakże nie zamierza udaremniać poczynań rządu, które istotnie będą odpowiadały potrzebom państwa.

P. **Daszyński** oświadcza, że teoretycznie charakter obecnego gabinetu wzbudza pewne dodatnie uczucie, a to dlatego, że świat się przekona, iż **możemy stworzyć gabinet fachowy.** Mowca omawia program p. Głąbińskiego i twierdzi, że ogromna większość izby, a także większość społeczeństwa, **nie wierzy w program p. Głąbińskiego.** Nie wierzy, aby choć jedną literę tego programu chciał on wykonać. Tragedja Polski leży w tem, że stronnictwa prawicy, które w innych państwach były zawsze podporą instytucji państwowych, występują u nas **przeciw Naczelnikowi Państwa, rządowi i wszystkim** tym, którzy reprezentują **ideę państwową.** Prowadzą one szaleńczą politykę, którą dziś potępić musiał ze swej strony p. Skulski, nazywając **ją polityką oszczerczą.** Dążyliście panowie do Polski przez ugody, podczas gdy my dążyliśmy przez walkę. Któż powie, że armia nie jest polska i że Piłsudski jest wrogiem Polski? Od obecnego rządu mowca domaga się zaopatrzenia robotników na zimę. Jesteśmy — mówi dalej — **zwolennikami rządu robotniczo-włościańskiego i nie pójdziemy na żadne hasło koalicyjnego rządu z tymi, którzy nie rozumieją najskromniejszych swych obowiązków.**

Przemawiał jeszcze p. ks. Maciejewicz, poczem posiedzenie zamknięto. Następne posiedzenie **jutro o** godz, 11.30 rano.

Z RADY MINISTRÓW.

Warszawa. (PAT.) Rada ministrów na wczorajszem posiedzeniu załatwiła szereg spraw bieżących dotyczących administracji wewnętrznej, oraz przeprowadziła dyskusję nad położeniem zewnętrznem. Następnie rada postanowiła przedłożyć Naczelnikowi Państwa wniosek o mianowanie b. ministra spraw wewnętrznych Raczkiewicza wojewodą nowogródzkim.

WICEM. DĄBSKI ZOSTAJE NA STANOWISKU.

Warszawa. (Tel. wł.). (G). Na onegdajszem posiedzeniu klubu PSL. m. i. zastanawiano sie nad sprawą pozostania na stanowisku wiceministra spr. zagr. posła Jana Dąbskiego. Rezolucji osobnej nie uchwalono, jednakże opinja klubu szła w tym kierunku, że nie ma przeszkód, aby pos. Jan Dąbski pozostał na stanowisku.

MIN. MICHALSKI WKRÓTCE PRZEDSTAWI SWÓJ PROGRAM.

Warszawa. (Tel. wł.). (G). W niedzielę przybywa do Warszawy min. skarbu **Michalski.** W poniedziałek odbędzie się posiedzenie rady ministrów, na którem omawiane będą sprawy skarbu i finansów. Przemówienia programowego min. Michalskiego w Sejmie należy oczekiwać w przyszłym tygodniu.

PRZEKSZTAŁCENIE GABINETU WIRTHA.

Berlin. (EE.) Na konferencji kanclerza rzeszy z przedstawicielami stronnictw okazało sie, że porozumienie 4 stronnictw koalicyjnych jest do osiągnięcia. Rokowania zostaną ukończone jeszcze w czasie bieżącego tygodnia. W tygodniu przyszłym gabinet będzie już przekształcony, dr. Wirth pozostaje nadal na stanowisku kanclerza, niem. stron. ludowe otrzyma tekę finansów, socjaliści spraw wewnętrznych.

ZAPOWIEDŹ REWOLUCJI W ANGLJI.

Londyn. (EE.) Demonstracje bezrobotnych trwały tu 29. bm. **cały dzień.** Jeden z mowców oświadczył, że w zimie należy się spodziewać wybuchu rewolucji w Anglji.

Wiadomości telegraficzne.

Dillon i Skłodowska w Warszawie. Warszawa. (EE). Dnia 30. bm. o 4.30 przybyć mają do Warszawy dziennikarze angielscy, a między nimi **dr. E. Dillon.** — Curie-Skłodowska przybywa do Warszawy 4. października.

Gorszące. Warszawa. (EE). „Prz. Wieczorny" donosi, że władze wypuszczają spekulantów giełdowych za kaucją 15 miljonów na wolną stopę.

Zjazd kupców polskich.

Na wielkie i doniosłe dzieło nasze „Targi Wschodnie" licznie zjechali delegaci zrzeszeń kupieckich z całej Polski. I Lwów, w przyszłości ośrodek handlu orjentalnego wybrali na miejsce zjazdu.

Po tradycyjnem nabożeństwie w katedrze, rozpoczął się zjazd we czwartek w auli uniwersytetu w obecności reprezentantów miasta, uczelni najwyższych, Izby handlowej, banków, oraz francuskich sfer handlowych.

Zagaił zjazd p. Kauczyński, prezes Kongregacji kupców we Lwowie, poczem oddał przewodnictwo obrad prezesowi Stow. kupców w Warszawie p. Hersemu. Do prezydjum zjazdu weszli: dr. Nieć z Krakowa, p. Edward Mazurkiewicz z Poznania i 6 delegatów z różnych miejsc Polski. — Przewodniczący p. Herse otworzył obrady pod wezwaniem wszystkich kupców do wytężonej pracy nad rekonstrukcją gospodarczego życia kraju — Zabrał następnie głos prezydent **Neuman**, wyrażając ufność, że zjazd właśnie stworzy silną podstawę dla spełnienia postawionych zadań. De-

legat francuski p. Vicaire podkreślił przyjacielski stosunek obu państw, życząc rozwoju stronie ekonomicznej tego stosunku. Przemawiali potem b. minister dr. Chącia, poseł Meisner z Poznania imieniem Związku lud.-nar., prez. Mazurkiewicz imieniem Związku Tow. kupieckich Wielkopolski. red. Winiarski imieniem prezydenta m. Bydgoszczy, dr. Winiarz imieniem Izby handlowej, dyrektor poczt Łaski, p. Miśkiewicz z Wilna, p. Czaplicki z Bytomia, p. Marchlewski z Grudziądza, dr. Nieć z Krakowa i dr. Ilski z Warszawy.

Po zamknięciu uroczystego otwarcia zjazdu udano się gremjalnie na „Targi Wschodnie“, gdzie przybyłych powitał gorąco prezes komitetu p. Turski, poczem rozpoczęło się zwiedzanie eksponatów.

Popołudniu rozpoczęły się obrady zjazdu, podczas których dr. Stefan Wartalski z Warszawy wygłosił referat „O znaczeniu Targów Wschodnich dla naszego państwa“. P. Loth z Warszawy mówił o organizacji Izb handlowych. Znamienną mowę pod hasłem nieustannej pracy i wiary w promienne jutro wygłosił dyr. Marjan Turski.

Odczytał następnie referat o „Zrzeszeniu kupiectwa“ p. Pacoszyński z Pomorza i dyr. Zagajewski o „Szkolnictwie handlowem“. — Na tem obrady przerwano, odraczając je na dzień następny.

Drugi dzień obrad poświęcono referatom związanym z najważniejszemi zagadnieniami kupiectwa. Dyr. Zagajewski omawiał potrzebę szkolnictwa handlowego, którego jest wielkim propagatorem. W myśl jego wywodów zjazd uchwalił jako rzecz niezbędną zakładanie jak najliczniejszych szkół handlowych zarówno prywatnych jak i rządowych, oraz wezwanie organizacji kupieckich do najwydatniejszej w tym kierunku pomocy i współdziałania, tudzież do zakładania burs dla praktykantów kupieckich, wreszcie zwraca zjazd uwagę na potrzebę rozwoju szkolnictwa dokształcającego, posiadającego szczególniejsze znaczenie dla handlu towarowego.

Dyr. Stan. Majerski poświęcił swój referat kwestji, związanej z podniesieniem mieszczaństwa w Polsce, do czego przyczynić się może silna organizacja kupiectwa, co równocześnie będzie korzyścią i dla państwa.

Uchwalono po referacie dr. Chełmońskiego z Warszawy na temat organizacji kupiectwa polskiego rezolucję tej treści: Zjazd uznaje, że jednem z najważniejszych zadań chwili obecnej jest powszechne zorganizowanie drobnego kupiectwa i ścisła współpraca organizacji ogólno-kupieckich z organizacjami drobnych kupców. Zjazd uznaje stowarzyszenie kupców polskich w Warszawie za centralną organizację, jednoczącą całe kupiectwo polskie Rzeczypospolitej i wzywa wszystkie polskie zrzeszenia kupieckie, które do współpracy dotychczas nie przystąpiły, aby zgłosiły swój akces. Jednocześnie zjazd proponuje Radzie stowarzyszeń kupieckich polskich poczynienie odpowiednich zmian w obecnym statucie.

Kwestja unarodowienia handlu omówiona była w referacie Ludwika Hoszowskiego, a znalazła swój wyraz w następującej uchwale: Zjazd uznając w całej pełni konieczność jak najrychlejszego unarodowienia handlu w Polsce, zwraca się z gorącym apelem do prasy i społeczeństwa celem skierowywania młodzieży szkolnej i chętnej do szkół handlowych i do zawodów kupieckich. Zjazd uznaje tworzenie hurtowni kupieckich jako jeden z najważniejszych środków uniezależnienia polskiego handlu i poleca istniejącym organizacjom kupieckim podjęcie wszelkich ułatwień, ażeby zakładanie tych hurtowni dla poszczególnych działów w jak najszybszem przeprowadzić tempie.

Szereg innych rezolucji, przedłożonych w ciągu dyskusji i z innych referatów, przekazano organom wykonawczym kupiectwa do rozpatrzenia.

Prof. dr. Dmochowski z Warszawy referował sprawę eksportu Polski w związku z naszą polityką celną. W tej kwestji zabrał głos delegat ministerstwa handlu Kirchmeyer i wskazał drogi, któremi ekspanzja kupiecka zagranicą może osiągnąć pożądane rezultaty. Wskazywał na poziom etyki kupieckiej, która ma wielkie znaczenie w stosunkach za granicą, a jeśli rząd odnieść ma dodatnie rezultaty w tej akcji, musi oprzeć się na silnej organizacji kupieckiej.

Przemawiali jeszcze p. Bogdan Krzysztofowicz, przedstawiając hasła „Rozwoju“ i apelując do kupiectwa o poparcie tej organizacji i Andrzej Lubomirski w imieniu ziemiaństwa i przemysłowców Małopolski, życząc dodatnich rezultatów obradom zjazdu.

Po przemówieniu p. Kauczyńskiego, przewodniczący p. Herse z Warszawy zamknął obrady.

Wieczorem odbył się raut w salach ratuszowych.

NADESŁANE.

Rozwiązanie Zarządu Związku Strzeleckiego we Lwowie.

(Komunikat).

Uchwałą Zarządu Głównego Związku Strzeleckiego w Warszawie z dnia 16. września br. zostały rozwiązane wszelkie władze Związku Strzeleckiego na terenie miasta Lwów, a to Zarząd okręgowy, Zarząd obwodowy i Oddziały Związku Strzel. za swą działalność niezgodną ze statutem Zarz. Główn. Związku Strzel. w Warszawie i Zarządu okręgowego Związku Strzeleckiego we Lwowie. Kierownictwo tymczasowe okręgu do czasu wyboru nowego zarządu zostało powierzone kapitanowi Schmalowi Henrykowi za zezwoleniem ministerstwa spraw wojskowych, jako referentowi przysposobienia rezerw przy wydz. III. a. Szt. D. O. Gen., Lwów.

Prezes Zarządu Głównego Związku Strzel.
Wacław Sieroszewski.

Od Wydawnictwa.

Nowe, bardzo znaczne podwyższenie cen papieru gazetowego, podwyżka płac personalu drukarskiego, podwyższenie opłat pocztowych i kolejowych, wreszcie nadzwyczajny koszt wszelkich wydatków, połączonych z wydawnictwem dzienników, wytworzyły w ostatnich czasach tak trudne warunki dla wydawnictw, że zachodzi nieodzowna potrzeba uregulowania cen zarówno egzemplarzy sprzedawanych w kolpotażu, jak też i cen prenumeraty.

Z dniem 1. października br., idąc w ślad za wydawnictwami warszawskiemi i krakowskiemi, podpisane wydawnictwa uchwaliły podnieść cenę pojedyńczego egzemplarza na marek 20, regulując przytem odpowiednio cenę abonamentu.

Jak wyglądają zwyżki kosztów wydawniczych w cyfrach przykładowo, świadczyć może zwyżka cen papieru gazetowego, która w stosunku do ceny z maja br. wzrosła o 300 proc. Podwyżka opłat pocztowych i kolejowych podskoczyła w ciągu ostatniego kwartału o przeszło 200 proc., nie pozostały zaś w tyle wszelkie inne koszta wydawnicze, jak koszt druku, wydatki transportowe, koszta prądu elektrycznego, farby drukarskiej itd. itd. To też śmiało stwierdzić można, że uchwalona obecna podwyżka ceny egzemplarzy, oraz abonamentu zaledwie w części pokrywa niedobory za przeszły okres niepomyślnej konjunktury wydawniczej, zupełnie zaś nie załatwia trudności piętrzących się coraz bardziej przed prasą polską na przyszłość.

Obecna cena prenumeraty od 1. października wynosić będzie miesięcznie:

we Lwowie bez odnoszenia 440 mk.,
we Lwowie z odnoszeniem 500 mk.,
z wysyłką pocztową 500 mk.,
za granicę 650 mk.

Wydawnictwa:
„Chwili“, „Dziennika Ludowego“, „Gazety Porannej i Wieczornej“, „Gazety Lwowskiej“, „Kurjera Lwowskiego“, „Słowa Polskiego“, „Wieku Nowego“.

—o—

KRONIKA.

Kalenderzyk.

Dziś rz. kat. Remingjusza; gr. kat. Ilona. Jutro rz. kat. N. 20 po Św. Ant.; gr. kat. Sawan. — Wschód słońca 6·26, zachód 5·08.

Repertuar teatru miejskiego.

W sobotę przedstawienie popoł. o g. 3 »Fircyk w zalotach« — o 7·30 wiecz. »Cavalleria rusticana« i „Pajace“.

W niedzielę pop. „Czar munduru“ — wiecz. »Kobieta bez skazy«.

Mały teatr miejski (ul. Grodecka 3).

W sobotę »Ojciec«, z K. Adwentowiczem.

W niedzielę »Niebieski lis«.

Repertuar teatru Nowości.

W piątek, sobotę i niedzielę »Hrabianka Fox-trotta«

Repertuar Bagateli lwowskiej:

1) „Afrodyta“ żart w 1 akcie 2) Dział koncertowy z udziałem p. Białkowskiej. **Śliwiński** (satyry polskie). **Windheim** (pieśni i piosenki). **Kamiński** monologi i in. i. Najnowsza operetka Lehara p. t. Izydor w Alpach. Cały program oparty na stosunkach lokalnych i politycznych.

We Lwowie.

— **Dziennikarze rumuńscy we Lwowie.** 29. bm. przyjechali do Lwowa w towarzystwie radcy legacyjnego Hempla z Warszawy dziennikarze rumuńscy z Bukaresztu, którzy urządzają wycieczkę do Polski, mającą potrwać do 16. października. Po zwiedzeniu „Targów Wschodnich“, które zrobiły na nich wielkie wrażenie, przyjęci zostali przez kolegów lwowskich na śniadaniu, urządzonem w salach Koła lit.-art.

Popołudniu zwiedzali miasto,) a wieczorem byli w teatrze na „Strasznym dworze“. D. 30. zm. zwiedzają w dalszym ciągu miasto, a wieczorem wyjeżdżają do Krakowa, stamtąd do Łodzi, Poznania, Gdańska i Warszawy.

Dziennikarze lwowscy czynią przygotowania na przyjęcie dziennikarzy angielskich, którzy przyjechać mają około 5. października.

— (l.) **Echa zamachu na Rynku.** Śledztwo w sprawie zamachu Stefana Fedaka zatoczyło, jak wiadomo, szersze kręgi z powodu aresztowań w Krakowie, wobec czego nie będzie jeszcze tak rychło zakończone. Aresztowani we Lwowie pozostają nadal w aresztach policyjnych, a krakowskich „działaczy“ mają odstawić do Lwowa, po dokładnem przesłuchaniu ich w Krakowie.

— (l.) **„Ukraiński Wistnyk“**, organ narodowej demokracji ukraińskiej, wychodzący we Lwowie, który gloryfikował zbrodnię Fedaka i w

szale nacjonalistycznym występował bardzo wrogo przeciw polskości, został przez dyrekcję policji zawieszony.

— (l.) **Wyrok śmierci.** Na ścieżynie w gęstwinie leśnej pod Dawidowem, zastrzelono w marcu br. technika Piotra Guwera, zajętego przy parcelacji i zrabowano mu 70.000 marek, które pobrał w Gańczarach jako opłaty za pomiary parcelacyjne. Sprawcy mordu nikt nie widział w chwili krytycznej, natomiast nagromadzono dużo poszlak przeciw Antoniemu Szeremecie z Dawidowa i oskarżono go o skrytobójcze rabunkowe morderstwo. Szeremeta stanął przed lwowskim trybunałem przysięgłych i na podstawie werdyktu skazany został na karę śmierci przez powieszenie. Obrońca jego dr. Batycki zgłosił zażalenie nieważności.

— **Trup w stawie.** Robotnicy pracujący przy pompach, wyłowili wczoraj rano zwłoki jakiejś kobiety ze stawu na Żelaznej Wodzie. Jak później stwierdzono, utopiona nazywa się Róża Ładniewska, wdowa po lekarzu. Samobójstwo zdaje się wykluczone.

— **Krwawa zabawa.** W trakcie zabawy kilkorga dzieci na podwórzu w ul. Zielonej l. 40., chłopiec jakiś przyniósł znaleziony granat ręczny i rzucił nim o ścianę. Uderzenie spowodowało eksplozje granatu, odłamki zraniły 8-letniego Fr. Głowińskiego w rękę prawą i nogi, 4-letnią Jankę Michalską w przedramię i powłokę brzuszną. Chłopiec, który rzucił granatem, wyszedł cało.

— **Kradzieże.** Z otwartego mieszkania p. Abrahamowicza, przy ul. Kraszewskiego l. 17., skradziono złoty tulski zegarek z łańcuszkiem, wart. 80.000 mk.

Jadącemu kupcowi Wład. Arensteinowi na dworzec z hotelu „Astorja", skradziono w dorożce walizkę wartości 100.000 mk.

Drugi Wieczór Ludwikowskiego w Sokole-Macierzy w niedzielę 2-go października. Bilety przy kasie 6529

„Rozwój przemysłu chemicznego jako najważniejszy postulat gospodarczy Polski" odczyt inż. E. Kwiatkowskiego, docenta polit. warszawskiej, odbędzie się w poniedziałek, dnia 3. października, o godz. 7. wiecz. w sali Polsk. Tow. Politechnicznego, ul. Zimorowicza 9. Wstęp 20 mk.

Wykonywanie budowli pustakami systemu „PAX" zapomocą stalowych wytłaczarek firmy **Juljusz Weiss,** Lwów, Potockiego 26. zdobywa coraz większe pole zastosowania. Wytłaczarki tego systemu pracują już w Borysławiu, w kopalniach Tow. akc. „Galicja", w Jedliczu przy budowie rafinerji nafty „Du Nord", w Szczakowej w fabryce cementu, w Jaworznie w sp. akc. „Azot", w Bukaczowcach u firmy Terropolonit, etc. Opisy przesyła firma na żądanie. Wytłaczarki te mogą być w każdej chwili na składzie firmy we Lwowie obejrzane i są również na „Targach Wschodnich" (stanowisko C., pole maszynowe) wystawione.
6550

Komunikaty.

Ogólne zebranie przemysłowców rzecz. pols. odbędzie się z inicjatywy centralnego związku małopolskiego przemysłu fabrycznego w niedzielę 2. października br. o godz. 5-tej popołudniu w gmachu izby handlowej i przemysłowej we Lwowie ul. Akademicka 17. Porządany jest jak najliczniejszy udział Przemysłowców i osób przemysłem się interesujących. 6558

Nekrologja.

†

Z Bartoszyńskich

ADELA SOKOŁOWSKA

wdowa po urzędniku kolejowym i weteranie wojsk polsk. opatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 30. września 1921 r., w 67 r. życia.

Pogrzeb z kaplicy Boimów na cmentarz Łyczakowski odbędzie się w niedzielę dnia 2. października o godzinie 3-ciej popołudniu.

†

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

za spokój duszy ś. p.

AMALJI KOROCZYC KOZAKIEWICZ

odbędzie się 2-go października b. r. o godz. 12-tej w południe w kościele Archikatedralnym. 6564

KRONIKA SPORTOWA.

Polskie Towarzystwo tatrzańskie oddział lwowski urządza w niedzielę dnia 2. października br. jednodniową wycieczkę górską w okolicę Kamionki i na „Mudy" (1261) w okolicy Skolego. Wyjazd ze Lwowa w sobotę dnia 1. października br. o godz. 6 min. 15 wiecz. z dworca głównego do Dębiny, powrót w niedzielę o godz. 9 min. 30 wiecz. W wycieczce mogą brać udział członkowie Towarzystwa za opłatą 40 mk. i goście przez nich wprowadzeni za podwójną opłatą.

NADESŁANE.

(Za rubrykę tę redakcja nie bierze odpowiedzialności.)

Staraniem Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego Związku ziemian i Małopolskiego Związku bankowego odbędzie się dziś, w sobotę, o godz. 5. popołudniu w sali Towarzystwa kredytowego ziemskiego, ul. Kopernika 4. odczyt dra Jana Bobrzyńskiego na temat „Towarzystwo przemysłu węglowego w Polsce i jego wpływ na organizację życia gospodarczego w państwie". Na odczyt ten zaprasza się członków wymienionych towarzystw i wprowadzonych gości.

KRONIKA EKONOMICZNA.

+ Z okazji „Targów Wschodnich" odbędzie się we Lwowie drugi Zjazd przemysłowców metalowych. Program Zjazdu obejmuje: Sprawozdanie z działalności dotychczasowej, sprawy bieżące, zabezpieczenie w kraju wytwórni obrabiarek do metalu i zapoczątkowanie prac normalizacyjnych.

—o—

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 30 września 1921.

Waluty.

	płacą:	żądają:	transak.
Ruble carskie po 100 rb.	450·—	500·—	—·—
" " po 500 rb.	200·—	250·—	—·—
" " drobne	00·—	00·—	—·—
" dumskie (po 1000)	50·—	70·—	—·—
" " (po 250)	50·—	50·—	—·—
Ruble dumskie kierenki (po 40 i 20)	—·—	—·—	—·—
Karbowańce (po 1000)	3·—	5·—	—·—
Grzywny (po 500 i wyżej)	6·—	10·—	—·—
100 franków francuskich	480·—	500·—	—·—
100 franków szwajcarskich	900·—	1000·—	—·—
1 sterling	20000·—	22000·—	—·—
1 dolar amerykański	6400·—	6800·—	——
1 dolar kanadyjski	5700·—	6100·—	—·—
Marki niemieckie po 1000	5400·—	5900·—	——
Marki niemieckie po 100	5300·—	5800·—	—·—
Marki niemieckie drobne	5200·—	5700·—	—·—
Lei rumuńskie (po 500)	4700·—	5100·—	00
" " drobne	4600·—	5000·—	—·—
Liry włoskie	180·00	220·00	—·—

(W nagłówku przy rublach dumskich kierenkach kolejność: żądają, płacą.)

	płacą:	żądają:	transak.
Czeskie korony (5000—1000)	7000·—	7500·—	—·—
Korony austr. niem. stempl.	280·—	300·—	——
Franki belgijskie	—·—	—·—	—·—

Dewizy.

	płacą:	żądają:	transakc.
Wypłata na Londyn	21000·—	23000·—	[illegible]00
" na Paryż	480·00	500·00	——
" na Zurych	900·—	1000·—	——
" na Pragę	7400·—	7900·—	——
" na Wiedeń	295·—	315·—	——
" na Berlin	5500·—	6000·—	——
" na N. Jork	6300	6700	——
" na Medjolan	180·00	220·—	——
" na Bukareszt	47·00	52·00	——

OGŁOSZENIA.



Kupujemy wełnę owczą dla naszej przędzalni.

Zakłady Kilimkarskie Lwów, ul. Janowska 31.

Kamienie młyńskie, walce, kaspry, gazę, turbiny, transmisje, lokomobile, motory, pompy, poleca »PILOT«, Lwów Batorego 4. 6492

Każdemu DARMO HOROSKOP



Czyli przepowiednie astronomiczne losu każdego człowieka od kolebki aż do grobu. Również piękne do wykonania sztuki magiczne, jakoteż wiele innych ciekawych i pouczających rzeczy, przy pomocy których każdy dobrze się ubawi. Na przesyłkę horoskopu i katalogów załączyć 100 marek.

Piszcie adresując: COLOMBIA L. P. 243 E 18th New York City U. S. A. 658

Extra DARMO Extra

Artystycznie wykończone portrety najpiękniejszych kobiet w estetycznych i zajmujących pozach, również opis książki zawierającej około 500 naukowych obrazk w mężczyzn i kobiet wielce interesujących, jakoteż katalog łatwych do wykonania sztuk magicznych i wiele ciekawych nieznanych nowości.

CZYTELNIKU nie odkładaj, ale pisz zaraz, załączając 100 marek na przesyłkę.

Adresować: Colombia N. Sale Co L. P. 243 E. 18th st. New York U. S. A. 657

OBRABIARKI DO DRZEWA

Piły taśmowe 650, 750, 850 i 950 m/m przekroju kół. taśm.

Cyrkularki 350, 400, 500 i 800 m/m przekroju tarczy

Heblarki grubościowe pojedyncze i trzystronne od 200 do 1200 m/m szerokości

Wyrówniarki, spajarki i żłóbiarki 300 400, 500 i 600 m/m szerokości

Frezarki normalne i łańcuchowe

Wiertarki normalne, pociągowe i automat.

Tokarki normalne i do owalnego toczenia

Szlifierki dla pił i noży heblow.

OBRABIARKI DO METALI

Tokarki pociągowe, szybkotnące, długości toku od 0·5 do 6 metrów

Wiertarki stołowe i słupkowe dla dziur od 10 do 50 m/m przekroju

Shapingi długość skoku od 150—750 m/m

Heblarki szerokości od 500 do 1250 m/m i długości od 1000 do 4000 m/m.

Uniwersalne poziome wiertarki i frezarki

NARZĘDZIA

do obróbki drzewa i metali 693

dostarcza ze składu

„AUTOMA“

Automobilowo-maszynowa Spółka z ogr. odp. **Warszawa, Piękna 16 B**

Dla odsprzedawców odpowiedni rabat.

Grunt nadający się na skład desek niedaleko stacji najchętniej łyczakowskiej wynajmie fabryka »Dabe«, Lwów, Łyczakowska 27. 6507

Auto osobowe »Waf« 16 HP. dwu osobowe sprzeda Techniczne Biuro, Brajerowska 11 A. 6535

Lustro duże w złotych ramach do sprzedania. Wronowska 9, I. p. na prawo 6562

Na Targu wschodnim nie wystawiamy.

Złoty medal we Lwowie r. 1894.

Państwowy złoty medal szwedzki 1914. Cztery medale państwowe. Oryginalne wódki - - likiery deserowe

B. Kasprowicza w Gnieźnie

cieszą się sławą światową 72 razy premjowane. — —

Baczność — „Targi“ 264

Mam śliczny sklep z magazynem w śródmieściu pod sklepem 11 ogromnych, wspaniałych piwnic — komfort. Szukam wspólnika do otwarcia interesu. Zgłosz. Teodorowicz, Chorążczyzny 18, I. p.

SCANDINAVIA BELTING LTD. LONDON

poleca po dalszej znacznie zniżonej cenie

PASY NAPĘDNE bawełniane SCANDINAVIA sierści wielbłądziej marki SATURN oraz specjalne do hamulców samochodowych marki BRASBESTOS przetkane drutem.

Główny reprez. na zjednoczoną Polskę

FERD RAUSCH, — Łódź Kilińskiego 78

Telefon 798 adr. telegr. Rausch Łódź. 694

Motory spalinowe
Łożyska kulkowe
poleca
Biuro Techniczne
Franciszek Pancer inż.
Warszawa, Szpitalna 3.
Telefon 243-41.

Fabryka mydeł toaletowych, perfum i kosmetyków

T-wa

„FORNARINA“

Warszawa

założona w 1888 roku

poleca znane z dobroci swojej:

Mydło wazelinowe Nr. 1002
Mydło dla pracujących Nr. 300 } specjalność fabryki
Mydła kwiatowe różnych zapachów
Wodykolońskie czyste: podwójną, potrójną i poczwórną
Wody kwiatowe różnych zapachów
Perfumy do najwykwintniejszych
Vegétal i wodę chinową do włosów
Eliksir i proszek do zębów
Puder i inne kosmetyki. 698

Wystawiamy na „Targach Wschodnich“ w gł. Pawilonie.

Wystawiamy na Targach Wschodnich

Magazyn i własna pracownia

KOŁDER watowych, puchowych bielizny pościelowej i poduszek —

HURT **DETAL**

Dla pensjonatów i hoteli ceny niższe.

Jan Sierakowski

Warszawa Nowy-Świat Nr. 10. tel. 308-76.
filja S-to Krzyska Nr. 17. tel. 288-88. — — 701

Pokrycia i przeróbki starych kołder uskuteczniają się.

Nadane przez Biuro ogłoszeń IGNACEGO MENKESA Lwów Batorego 32

Z Drukarni Polskiej pod zarządem Józefa Raczyńskiego we Lwowie ul. Chorążczyzny 31. Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Stroński